

# Elżbieta Suchcicka

---

## Odnowienie oblicza polskiej ziemi przez naukę zawartą w Ewangeli w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia w okresie Wielkiej Nowenny

---

Studia Prymasowskie 3, 203-228

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

ELŻBIETA SUCHCICKA

**ODNOWIENIE OBLICZA POLSKIEJ ZIEMI  
PRZEZ NAUKĘ ZAWARTĄ W EWANGELII W NAUCZANIU  
PRYMASA TYSIĄCLECIA STEFANA KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO  
W OKRESIE WIELKIEJ NOWENNY (1957-1966)**

**WSTĘP**

„Prymas Tysiąclecia”<sup>1</sup> – tak określił Stefana kardynała Wyszyńskiego papież Jan Paweł II. Z kolei kard. Zenon Grocholewski, prefekt watykańskiej Kongregacji do spraw Wychowania Katolickiego za zasługi kard. Wyszyńskiego dla Narodu i Kościoła nazwał go „Mojżeszem znad Wisły”<sup>2</sup>, który prowadził swój Naród przez morze komunistycznego ateizmu, totalitaryzmu, systemu stojącego w sprzeczności z nauką Ewangelii Chrystusowej.

Kardynał Wyszyński był wielkim apostołem Ewangelii. Hasło wierności Ewangelii, stanowiło jedną z przewodnich myśli w pierwszym roku Wielkiej Nowenny Tysiąclecia. Redaktor drugiego wydania Pisma Świętego Starego Testamentu z 1956 roku, w swojej odręcznej dedykacji napisał: „Jego Eminencji Księdzu Kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu Prymasowi Polski Wielkiemu Miłośnikowi Pisma Św. składa w hołdzie ks. Stanisław Styś T.J.”<sup>3</sup>. Myślę, że ta dedykacja nie wymaga żadnego komentarza, mówi sama za siebie...

Prymas z wielką troską głosił narodowi, że w drugim tysiącleciu chrześcijaństwa: „trzeba uruchomić Ewangelię miłości”<sup>4</sup>, ponieważ tylko ona jest w stanie odnowić oblicze ziemi. W duchu św. Pawła Apostoła napominał: „Wszystko wasze – niech dzieje się w miłości” (1 Kor 16,14)<sup>5</sup>. „Nawet prawdę czynicie w miłości, a odnowicie oblicze ziemi. Człowiek potrzebuje dziś nie ściśniętych pię-

<sup>1</sup> W. Lewandowska, *Jego Eminencja Kardynał*, w: J. Fronczak (red.), *Jan Paweł II Pielgrzym Nadziei. Jestem z wami*, Warszawa 2005, s. 113.

<sup>2</sup> W. Lewandowska, *Musisz wprowadzić Kościół w trzecie tysiąclecie*, w: *tamże*, s. 367.

<sup>3</sup> Dedykacja na egzemplarzu Pisma Świętego Starego Testamentu w przekładzie polskim o. Jakuba Wujka T.J. Tekst poprawił oraz wstępami i krótkim komentarzem opatrzył ks. Stanisław Styś T.J., wydanie drugie poprawione, Kraków 1956, w księgozbiornie autorki.

<sup>4</sup> S. Wyszyński, *Rewolucja Miłości*, w: *Kazania i przemówienia autoryzowane* (dalej: KPA), t. XVII, s. 515.

<sup>5</sup> S. Wyszyński, *Kazanie do Wiernych*, w: KPA, t. XVII.

ści, nie groźnych twarzy, nie wyrąbanych słów, ale pogodnej, życzliwej twarzy, otwartej dłoni, łagodnego słowa. I temu ufa, tego szuka, do takich idzie”<sup>6</sup>.

Podczas audyencji pożegnalnej dla Polaków w obecności prymasa Wyszyńskiego, Jan Paweł II ze wzruszeniem powiedział: „Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego papieża Polaka, który dziś, pełen bojaźni Bożej, ale i pełen ufności, rozpoczyna nowy pontyfikat, gdyby nie było Twojej wiary, nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które związane są z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem”<sup>7</sup>.

W okresie uwięzienia (1953-1956) Prymas Tysiąclecia Stefan kard. Wyszyński, opracował program Wielkiej Nowenny, przygotowujący Naród do Tysiąclecia Chrztu Polski. Powiedział: „Wielką Nowennę obmyśliłem w roku 1953, 54 i 55, w najtrudniejszych, może, chwilach mojego życia, gdy zostałem przez władze komunistyczne wtrącony do więzienia. Tam właśnie, bo w więzieniu ma się dużo czasu, przemyślałem nad tym, w jaki sposób przygotować Polskę na zbliżające się Tysiąclecie Chrztu. Nie wiedziałem, czy to ja będę nad tym pracował, ale myślałem i modliłem się. To, co Pan Bóg wtedy dał, teraz się realizuje. Zbliżamy się do wielkiego *Te Deum* Narodu Polskiego”<sup>8</sup>.

Jan Paweł II powiedział 2 czerwca 1979 roku na placu Zwycięstwa w Warszawie, historyczne słowa: „Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi! Tej ziemi”<sup>9</sup>. Skierował je do tego Narodu, który już kilkanaście lat wcześniej został przygotowany na ich przyjęcie przez Wielką Nowennę Tysiąclecia, której celem było odnowienie oblicza polskich serc. W późniejszym przemówieniu Papież powiedział: „Trzeba podkreślić to, co, zdaje się, rzadko jest uwypuklane, że zarówno jako pasterz, jak i mąż stanu kardynał Wyszyński kładł wielki nacisk na rolę szeroko rozumianej kultury w kształtowaniu duchowego oblicza Kościoła i narodu”<sup>10</sup>.

Prymas Wyszyński pragnął, aby Naród polski wszedł w drugie tysiąclecie chrześcijaństwa z gruntownie odnowionym obliczem. W tym celu w okresie Wielkiej Nowenny w latach 1957-1966 realizowany był program odnowy duchowej, moralnej i społecznej Narodu. Pierwsze lata Wielkiej Nowenny, zwłaszcza pierwszy, drugi i trzeci rok, miały charakter założeniowy – teologiczny

<sup>6</sup> *Tamże*.

<sup>7</sup> Z. Żbikowski, *Habemus Papam*, w: Fronczak (red.), *Jan Paweł II Pielgrzym Nadziei...*, s. 137.

<sup>8</sup> S. Wyszyński, *Wizytacja Kanoniczna Parafii*, w: KPA, t. XVIII, s. 7.

<sup>9</sup> Z. Żbikowski, *Znowu w Ojczyźnie*, w: Fronczak (red.), *Jan Paweł II Pielgrzym Nadziei...*, s. 241.

<sup>10</sup> „L'Osservatore Romano” 2002, nr 3, s. 55.

i dogmatyczny, a kolejne bardziej praktyczny, ich celem była odnowa religijno-moralna i społeczna Narodu<sup>11</sup>.

Kardynał Wyszyński zdawał sobie sprawę, że nie można zbudować przyszłości i przygotować Naród na Tysiąclecie Chrztu Polski bez głębokiego pochylenia się nad przeszłością: Mówił: „Zdaje mi się, że obecnie, przeżywając nasze Tysiąclecie, jednego powinniśmy się nauczyć: wielkiego pietyzmu dla naszej przeszłości dziejowej. Gdy porównujemy ją z innymi narodami, to mimo błędów i braków, jest ona jednakże szlachetna, szlachetniejsza może aniżeli przeszłość innych narodów. Nie chcemy nikomu robić rachunku sumienia, ale szanujemy to, co dla nas jest drogie”<sup>12</sup>.

Udział w obchodach Tysiąclecia Chrztu Polski stanowił dla przyszłego papieża Polaka doskonałą „szkołę działania duszpasterskiego na szeroką skalę”<sup>13</sup>. Wielka Nowenna Tysiąclecia znalazła swoje odbicie w zainicjowanym przez Jana Pawła II w Kościele powszechnym programie obchodów milenijnych z okazji Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Wielki Jubileusz Chrześcijaństwa stanowił wypełnienie pasterskiego testamentu kard. Wyszyńskiego: „Musisz wprowadzić Kościół w trzecie tysiąclecie”<sup>14</sup>.

### ŚLUBY KRÓLA JANA II KAZIMIERZA (1656)

Napisane w 1956 roku przez uwięzionego prymasa Wyszyńskiego Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego, stanowiły odnowienie ślubów złożonych przez króla Jana II Kazimierza w Katedrze Lwowskiej 300 lat wcześniej. Rządy króla Jana II Kazimierza przypadają na czasy dla Rzeczypospolitej trudne. Z jednej strony Ojczyzna atakowana była przez nieprzyjaciół, z drugiej strony domagała się wewnętrznych reform. Jesienią 1655 roku Szwedzi rozpoczęli oblężenie Jasnej Góry i zażądali poddania klasztoru. Cudowna obrona Jasnej Góry pod wodzą przeora, o. Augustyna Kordeckiego, stała się momentem przełomowym w wojnie. Wydarzenie to dało początek ogólnonarodowemu powstaniu przeciwko wrogom pod przywództwem Stefana Czarnieckiego<sup>15</sup>. W ślubach z 1656 roku król Jan II Kazimierz przyrzekał, że po zwycięstwie nad Szwedami i po odzyskaniu pokoju, dążyć będzie do zapewnienia w Ojczyźnie sprawiedliwych sto-

<sup>11</sup> Por. S. Wyszyński, *Niezwykłe wartości Wielkiej Nowenny*, w: KPA, t. XIV, s. 132.

<sup>12</sup> S. Wyszyński, *W przygotowaniu do Sacrum Poloniae Millennium*, w: KPA, t. XXIII, s. 8.

<sup>13</sup> Lewandowska, *Musisz wprowadzić Kościół w trzecie tysiąclecie*, w: J. Fronczak (red.), *Jan Paweł II Pielgrzym Nadziei...*, s. 367.

<sup>14</sup> *Tamże*, s. 364.

<sup>15</sup> Por. J. Szarek, J. Szarkowa, *Królowo Polski, przyrzekamy! Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego*, Kraków 2006, s. 18.

sunków społecznych. Przyrzeczenia królewskie miały poderwać do walki z najeźdźcami nie tylko szlachtę, ale i cały lud. Król oddał wówczas Rzeczpospolitą pod opiekę Matki Bożej Łaskawej, którą nazwał Królową Polski.

### JASNOGÓRSKIE ŚLUBY NARODU POLSKIEGO (1956)

Prymas Wyszyński postanowił odnowić przyrzeczenia, złożone przez króla Jana II Kazimierza, jednakże w formie dostosowanej do czasów sobie współczesnych. Miały to być śluby całego wierzącego Narodu, złożone Maryi Królowej Polski, jako Śluby Jasnogórskie. Ksiądz Prymas pragnął, aby treść przyrzeczeń wszczepiona w umysł, wolę i serce, stała się programem życia osobistego, rodzinnego i społecznego<sup>16</sup>. Tekst Jasnogórskich Ślubów Narodu stał się programem pracy duszpasterskiej Kościoła w Polsce w okresie Wielkiej Nowenny w latach 1957-1966 przed Tysiącleciem Chrztu Polski.

Jasnogórskie Śluby Narodu zostały napisane przez prymasa Wyszyńskiego w okresie jego uwięzienia. Pani Maria Okońska wspomina: „Ojciec powtarzał swoje, że gdyby był na wolności, Śluby by napisał, a skoro jest w więzieniu – powinien milczeć. Wydawało mu się, że nie ma woli Bożej w tym, aby napisał tekst Ślubów. Postanowiłam modlić się o łaskę argumentu. (...) I przyszło mi światło z wysoka. (...) Ojczu! Przecież święty Paweł pisał listy z więzienia, kraty mu nie przeszkadzały do tego, aby prowadzić swoje gminy chrześcijańskie. On nimi kierował poprzez kraty. Ku mojemu zdumieniu Ojciec spojrział na mnie z niezwykłym błyskiem w oczach, jakby go coś olśniło: «Tak, masz rację, święty Paweł pisał listy apostołskie z więzienia». Nie powiedział już nic więcej i ja nie powiedziałam już ani słowa, ale czułam, że coś się stanie...»<sup>17</sup>.

Tekst Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego został napisany przez Księdza Prymasa w Komańczy 16 maja 1956 roku, a następnie przekazany na Jasną Górę. Śluby zostały złożone 26 sierpnia 1956 roku.

Są one odbiciem Ewangelii Jezusa Chrystusa, przełożonej na język i czasy współczesne Prymasowi Tysiąclecia. Ich wymagania są bardzo konkretne: obrona życia, nierozzerwalność małżeństwa, troska o serca i umysły dzieci, miłość, sprawiedliwość, zgoda, pokój, walka z przemocą, dzielenie się plonami ziemi i owocami pracy, troska o głodnych, bezdomnych, płaczących. Śluby wskazywały wady Narodu: lenistwo, lekkomyślność, marnotrawstwo, pijaństwo i rozwiązłość. „Episkopat Polski wykorzystał bardzo starannie, zbliżające się Tysiąclecie, aby naszej codziennej duszpasterskiej pracy nadać pewnego rodzaju zabarwienie. W ten sposób praca została zaktualizowana, bo codziennemu dusz-

<sup>16</sup> Por. S. Wyszyński, *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu*, Jasna Góra 1957, s. 5.

<sup>17</sup> M. Okońska, *Z misją do Komańczy*, Warszawa 2006, s. 29.

pasterskiemu trudowi daliśmy tematykę aktualną, wynikającą z potrzeb dzisiejszych. Pozwoliłiśmy sobie, spojrzeć na zwykłe codzienne sprawy pod kątem współczesnej rzeczywistości naszego życia katolickiego, religijnego, duszpasterskiego, ascetycznego i moralnego. Tę aktualizację widzimy doskonale w kolejnych hasłach Wielkiej Nowenny<sup>18</sup>.

W artykule przedstawiam obrazy biblijne, które najczęściej w swoim nauczaniu w czasie Wielkiej Nowenny przywoływał kard. Wyszyński.

### WIELKA NOWENNA TYSIĄCLECIA (1957-1966)

Wielka Nowenna Tysiąclecia była czasem moralnej, religijnej i duszpasterskiej pracy Kościoła, którego zadaniem było przygotowanie Narodu do Jubileuszu Tysiąclecia Chrztu Polski w 1966 roku. Prymas Wyszyński z wielką ufnością powierzył realizację programu Wielkiej Nowenny opiece Pani Jasnogórskiej<sup>19</sup>.

Kardynał Wyszyński pragnął, aby program zawarty w Ślubach Jasnogórskich znalazł odzwierciedlenie w codziennym religijnym życiu Polaków. Każdy rok Wielkiej Nowenny miał za temat pracy duszpasterskiej jedno z kolejnych przyrzeczeń zawartych w Jasnogórskich Ślubach Narodu<sup>20</sup>. Ksiądz Prymas doskonale potrafił dostrzegać znaki czasu, dlatego duszpasterstwo w czasie Wielkiej Nowenny było dostosowane do ówczesnej sytuacji i potrzeb Narodu. Należy podkreślić, że realizacja programu Wielkiej Nowenny przypadła na czas otwartej walki z Kościołem katolickim w Polsce. Rządy komunistyczne mocno atakowały struktury kościelne i dążyły do całkowitej sekularyzacji i laicyzacji, zwłaszcza rodziny i szkoły.

Program duszpasterski Wielkiej Nowenny został podzielony na trzy etapy:<sup>21</sup>

Etap I – odczytanie Ślubów Jasnogórskich 26 sierpnia 1956 roku, a następnie praca religijno-duszpasterska we wszystkich diecezjach i parafiach oraz rodzinach zakonnych trwająca do 3 maja 1957 roku.

Etap II – powtórne odczytanie Ślubów Jasnogórskich we wszystkich kościołach parafialnych i zakonnych w całej Polsce w pierwszą niedzielę po 3 maja od 1957 roku. Do roku 1965 Ksiądz Prymas dokonywał corocznie na Jasnej Górze ponowienia Ślubów Narodu 3 maja, w uroczystość Królowej Polski, oraz 26 sierpnia, w uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej.

Etap III – realizacja przyrzeczeń zawartych w programie Wielkiej Nowenny Tysiąclecia, połączona z peregrynacją kopii obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej,

<sup>18</sup> S. Wyszyński, *Niezwykłe wartości Wielkiej Nowenny*, Warszawa, w: KPA, t. XIV, s. 132.

<sup>19</sup> Por. S. Wyszyński, *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, Paryż 1962, s. 7.

<sup>20</sup> Por. Okońska, *Z misją do...*, s. 70.

<sup>21</sup> Wyszyński, *Wielka Nowenna...*, s. 13.

poświęconej w maju 1957 roku przez Ojca Świętego oraz przygotowanie do Millennium Chrztu Polski w 1966 roku.

Wielka Nowenna Tysiąclecia była pierwszym integralnym, ogólnopolskim programem duszpasterskim, obejmującym wszystkie niemal dziedziny duszpasterstwa i zmierzającym do jego ożywienia w skali całego kraju<sup>22</sup>. Miała ogromne znaczenie dla pobudzenia ducha pobożności oraz umocnienia związku wiernych z Kościołem.

## **PROGRAM WIELKIEJ NOWENNY TYSIĄCLECIA W DUCHU EWANGELII CHRYSZTUSOWEJ**

### **I ROK WIELKIEJ NOWENNY TYSIĄCLECIA – WIERNOŚĆ BOGU, KRZYŻOWI, EWANGELII, KOŚCIOŁOWI I JEGO PASTERZOM**

Myślą przewodnią pierwszego roku Wielkiej Nowenny było wezwanie do wierności Bogu, Krzyżowi i Ewangelii, Kościołowi świętemu i jego pasterzom. Ogromną troską Prymasa Tysiąclecia było, aby Polska zjednoczona i zespolona przez Kościół Boży, przez jeden chrzest, jedne sakramenty, jedną wiarę, przez wierność Krzyżowi i Ewangelii, Kościołowi i jego pasterzom stawała się silna od wewnątrz. Ksiądz Prymas bardzo prosił Boga o tę jedność w Narodzie słowami psalmisty: „Boże, zwróć się ku nam i tchnij w nas życie nowe” (Ps 85,7)<sup>23</sup>.

W pierwszym roku Wielkiej Nowenny Naród zachęcany był do wierności Bogu, jako temu, który jest stały i niezmienny: „Ty, Panie, na początku ugrunтоваłaś ziemię, a dziełem rąk Twoich są niebiosa. One poginą, a Ty trwać będziesz, a wszystkie jako szata zwiotczeją, i lata Twoje nie ustaną” (Hbr 1,10-12)<sup>24</sup>. Elementem łączącym wszystkich ludzi we wspólnocie Kościoła jest wiara w Boga. Prymas Tysiąclecia podkreślał w swym nauczaniu, że: „zasadą jedności chrześcijańskiej, zasadą całej tej społeczności jest węzeł wiary”<sup>25</sup>. Wielokrotnie mówił w swoich kazaniach, że: „Chrystus Pan był założycielem jednego Kościoła, w którym jest jedna wiara, jeden chrzest, jedne sakramenta święte. Największą troską Chrystusa było, abyśmy wszyscy byli jedno”<sup>26</sup>. Ksiądz Kardynał przy-

<sup>22</sup> J. Lewandowski, *Wychowawcze aspekty Wielkiej Nowenny w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „Chrześcijanin w Świecie” 15(1983), nr 5, s. 9-30.

<sup>23</sup> S. Wyszyński, *Życzenia na Boże Narodzenie dla rodziców*, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. III (1956-1957), Warszawa 1999, s. 627.

<sup>24</sup> S. Wyszyński, *Wezwanie Prymasa Polski do pracy Wielkopostnej w Duchu Ślubowań Jasnogórskich*, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. IV (1958), Warszawa 2002, s. 32.

<sup>25</sup> S. Wyszyński, *Zjednoczenie nasze nadal trwa*, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. III, s. 477.

<sup>26</sup> S. Wyszyński, *W 400-lecie przyjęcia uchwał Soboru Trydenckiego przez sejm w Parczewie*, w: KPA, t. XVII, s. 486.

woływał słowa św. Pawła: „jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest” (Ef 4,5)<sup>27</sup>. Jednocześnie podkreślał, że najważniejsza w Kościele jest więź miłości: „A najważniejsza więź miłości. Bo ta nie umiera. Bo ma w sobie znamiona nieśmiertelności, tak jak nie umiera Bóg, który jest miłością. «Deus caritas est». On jest miłością nadprzyrodzoną”<sup>28</sup>. W Piśmie Świętym odnajdujemy słowa: „Bóg jest miłością, a kto w miłości trwa, w Bogu trwa, a Bóg w nim” (1 J 4,16)<sup>29</sup>. A Chrystus mówi: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10,30)<sup>30</sup>. Ojciec jest miłością i Syn jest miłością. Wyrazem miłości Ojca i Syna jest Duch Święty, Duch Miłości. Miłość Boga prowadzi ludzi do miłości bliźnich. „Kto mówi, że miłuje Boga, a brata by swego miał w nienawiści, kłamcą jest. Przykazanie mamy od Boga, żeby ten kto miłuje Boga i brata swego miłował” (por. 1 J 4,20-21)<sup>31</sup>.

W tym roku Wielkiej Nowenny Naród zachęcany był do wierności Krzyżowi, który jest znakiem miłości. W żadnym innym znaku nie ma zbawienia. Chociaż tak wiele znaków znikło z tej ziemi, to jednak Krzyż stoi nadal. Wszelkie znaki i symbole poginą, ale przy końcu świata: „ukaze się znak Syna Człowieczego na niebie” (Mt 24,30)<sup>32</sup>. Krzyż wyrastający z ducha Ewangelii, jest znakiem głęboko wpisany w życie Polski, „która od tysiąca lat stoi pod Krzyżem i która tak wiele Krzyżowi zawdzięcza: łaskę zbawienia, wytrwania, cierpliwości, spokoju, męstwa i ufności w najtrudniejszych chwilach, (...) ta Polska nadal pod Krzyżem stać musi, albowiem Krzyż jest nadzieją jedyną Narodu”<sup>33</sup>. Prymas Tysiąclecia często ukazywał Krzyż, który „jest nadzieją jedyną, że tak często w radość się odmienia, że nie ma poprzez ziemię innej drogi, jak tylko za nim. Krzyż jest Zbawieniem, Życiem i Zmartwychwstaniem”<sup>34</sup>. Mówił: „Krzyż Pana naszego Jezusa Chrystusa to sztandar Narodu. To wywyższenie człowieka, o którym Chrystus mówił: «Ja, gdy będę wywyższony od ziemi, wszystko pociągnę za sobą»” (J 12,32)<sup>35</sup>. Do Kogo pociągnie nas Chrystus za sobą? – Do Miłości Ojca<sup>36</sup>.

Kolejną myślą przewodnią pierwszego roku Wielkiej Nowenny była wierność Ewangelii, będącej „sprawdzianem życia w prawdzie”, „punktem wyjścia

<sup>27</sup> Wszystkie cytaty biblijne podaję za kardynałem Stefanem Wyszyńskim, *tamże*.

<sup>28</sup> Wyszyński, *Zjednoczenie nasze nadal trwa*, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. III, s. 478.

<sup>29</sup> *Tamże*.

<sup>30</sup> S. Wyszyński, *Na konsekrację ołtarza w kościele OO. Paulinów*, w: KPA, t. XXII,

<sup>31</sup> Wyszyński, *Zjednoczenie nasze nadal trwa*, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. III, s. 479.

<sup>32</sup> S. Wyszyński, *Wezwanie Prymasa Polski do pracy Wielkoposnej w duchu Ślubowań Jasnogórskich*, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. IV (1958), Warszawa 2002, s. 32.

<sup>33</sup> Por. S. Wyszyński, *Akademicy przed Millennium*, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. IV, s. 115.

<sup>34</sup> S. Wyszyński, *W Krzyżu Zbawienie, Życie i Zmartwychwstanie nasze*, w: *tamże*, s. 126.

<sup>35</sup> S. Wyszyński, *W mieście świętych*, w: KPA, t. XXIV, s. 194.

<sup>36</sup> S. Wyszyński, *Tak Bóg umiłował świat*, w: KPA, t. XVIII, s. 430.



w wychowaniu katolickim”, „miernikiem wartości naszego życia”. Dlatego Prymas wzywał: „musimy ją brać często do ręki”, „mieć blisko siebie”, Ewangelia musi stać się: „naszą codzienną lekturą”<sup>37</sup>. Prymas Wyszyński gorąco pragnął, aby w każdym domu spoczęło na stole Pismo Święte. „W każdej katolickiej rodzinie – Pismo Święte! Przynajmniej Nowy Testament!”, „Ale gdy już macie Pismo Święte w rodzinach – czytajcie je!”<sup>38</sup>. W nauczaniu Prymasa Tysiąclecia wierność Ewangelii polegała przede wszystkim na wierności obyczajom, nauce i prawdzie, które są przez Kościół czerpane z ducha Ewangelii. Nauka płynąca z Ewangelii ma być pochodnią dla stóp codziennego życia i każdego czynu. Ewangelista głosi: „albowiem Słowo to jest światłością naszą” (J 1,4)<sup>39</sup>. W jednym ze swych kazań Prymas Tysiąclecia mówił: „Przychodzimy na Jasną Górę, do Domu Boga Jakubowego po to, aby On nauczył nas dróg swoich (por. Ps 119,33); chodźć przecież pragniemy ścieżkami Ewangelii!”<sup>40</sup>.

W jednym ze swych kazań kard. Wyszyński wyraził niezwykle trafną myśl: „Współczesny świat coraz bardziej rozumie, że nie jest w stanie poradzić sobie sam bez Ewangelii. Chociaż jej się wyrzeka, chociaż ludzie odgradzają się od niej, głoszą nieraz rozdział Kościoła i państwa, nie chcą, aby wychowanie religii miało miejsce w szkołach, a jednak, odrzekając się nieustannie pomocy Bożej w spawach doczesnych, widzą swoją bezsilność. Trzeba, tak, jak Piotr, który bez skutku łowił całą noc na jeziorze, ale na słowo Boże zarzucił sieci”<sup>41</sup>. Ewangelia to słowa Jezusa Chrystusa, który ma słowa żywota, słowa istnienia, trwania w nieskończoność, dlatego od wieków za Szymonem Piotrem pytamy: „Dokąd pójdziemy, Panie?! – Słowa żywota wiecznego, Ty masz!” (J 6,68)<sup>42</sup>. Bóg Ojciec powiedział: „Ten jest Syn mój miły, w którym sobie upodobałem – Jego słuchajcie” (Mt 17,5)<sup>43</sup>. Sam Jezus powiedział: „Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą” (Mt 24,35)<sup>44</sup>. Ewangelista Jan zapisał słowa obietnicy Chrystusa: „Jeśli kto zachowa mowę moją, śmierci nie ujrzy na wieki” (J 8,51)<sup>45</sup>.

<sup>37</sup> S. Wyszyński, *Katolicki ideał wychowawczy*, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. V (1959), Warszawa 2006, s. 147.

<sup>38</sup> S. Wyszyński, *Wzmocnieni przykładem wierności aż do krwi...*, w: tamże, s. 167.

<sup>39</sup> *Tamże*.

<sup>40</sup> Wyszyński, *Wielka Nowenna...*, s. 133.

<sup>41</sup> S. Wyszyński, *Z Góry Przemienienia – do udręczonych współczesnych ludzi*, Warszawa, 6.03.1966, w: KPA, t. XXIII, s. 33.

<sup>42</sup> Wyszyński, *W mieście świętych*, w: KPA, t. XXIV, s. 33.

<sup>43</sup> Wyszyński, *Z Góry Przemienienia – do udręczonych współczesnych ludzi*, w: KPA, t. XXIII, s. 33.

<sup>44</sup> S. Wyszyński, *Walczy my o wolność Kościoła do życia i pracy*, w: KPA, t. XXVI, s. 546.

<sup>45</sup> S. Wyszyński, *Życie jest światłością ludzi*, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. V, s. 99.

W pierwszym roku Wielkiej Nowenny Naród zachęcany był również do wierności Kościołowi i jego pasterzom. Podobnie jak znak Krzyża, również Kościół pomimo prześladowań zawsze zwycięża i pokazuje, „że choć ma swoich wieków dwadzieścia, nie zestarzał się, że skleroza go nie dotknęła, że ma nadal przedziwnie potężne siły życiowe, że Boża Krew krąży w organizmie nadprzyrodzonej Miłości, jaką jest Kościół”<sup>46</sup>. Kapłan „jest narzędziem w ręku Chrystusa – Wieczystego Kapłana. Największe łaski na tej ziemi uzależnił Chrystus od kapłaństwa. Nikt nawet anioł, nie może przyjść na ziemię, ażeby cię rozgrzeszyć”<sup>47</sup>. Z tego wieczystego kapłaństwa zrodziło się kapłaństwo ludzi. Autor Listu do Hebrajczyków napisał: „Kapłan wszelki z ludu wzięty, dla ludu jest postanowiony w tym, co do Boga należy” (Hbr 5,1)<sup>48</sup>. Sam Chrystus ustanowił kapłanów – Apostołów i przekazał im władzę: „Komu odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a komu zatrzymacie, są zatrzymane” (J 20,23)<sup>49</sup>. Poleciał im również: „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje; Pijcie z tego wszyscy, to jest Krew moja” (Mt 26,26.27.28). Zaś odchodząc do Ojca nakazał Apostołom: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego” (Mt 28,19)<sup>50</sup>. Chrystus powiedział do uczniów: „Kto was słucha, mnie słucha, [...] kto wami gardzi, mną gardzi, a kto mną gardzi, gardzi Tym, który mnie posłał” – Ojcem (por. Łk 10,16)<sup>51</sup>.

Wierność Kościołowi świętemu oznaczała dla prymasa Wyszyńskiego przede wszystkim wierność łasce uświęcającej<sup>52</sup>. Życie w stanie łaski uświęcającej stało się przedmiotem pracy w drugim roku Wielkiej Nowenny.

## II ROK WIELKIEJ NOWENNY TYSIĄCLECIA – ŻYĆ W STANIE ŁASKI UŚWIĘCAJĄCEJ

Drugi rok Wielkiej Nowenny był „Rokiem Łaski uświęcającej, czyli życia i światłości w każdej duszy”<sup>53</sup>. Zadanie drugiego roku Wielkiej Nowenny polegało na tym, aby Polska żyjąc w stanie łaski uświęcającej była wolna od wszel-

<sup>46</sup> S. Wyszyński, *Do Alumnów Wyższego Seminarium Duchownego*, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. VI (1960), Warszawa 2007, s. 59.

<sup>47</sup> S. Wyszyński, *Tyś jest Kapłanem na wieki*, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. IV, s. 19.

<sup>48</sup> *Tamże*.

<sup>49</sup> *Tamże*, s. 18.

<sup>50</sup> *Tamże*.

<sup>51</sup> *Tamże*, s. 20.

<sup>52</sup> Por. Wyszyński, *Wezwanie Prymasa Polski do pracy Wielkopostnej w duchu Ślubowań Jasno-górskich*, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. IV, s. 33.

<sup>53</sup> S. Wyszyński, *W Światłach Tysiąclecia Chrześcijaństwa Polski*, w: *tamże*, s. 145.

kiego grzechu. Największą słabością i śmiercią w Narodzie jest właśnie grzech, zwłaszcza grzech ciężki<sup>54</sup>.

Kościół jako nadprzyrodzona organizacja łaski, czyli miłości, światła i życia z Bogiem<sup>55</sup>, wnosi tę łaskę do naszych dusz, naszych rodzin, w każdy przejaw ludzkiego życia. W życiu codziennym „mamy trzymać się oburącz łaski Bożej”, w którą zostaliśmy wszczepieni przez chrzest święty<sup>56</sup>. Ochrzczeni w „imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” nosimy w sobie Trójcę Świętą, Boga Żywego. Ksiądz Prymas mówił: „Gdy Bóg jest w nas, jest w nas życie nadprzyrodzone, życie w łasce, życie w miłości. I to jest istota chrześcijaństwa! Nosić w sobie Boga, wnosić go wszędzie: do rodziny, szkoły i do warsztatu pracy, do fabryki i na zagon rolny, do miasta i do wsi, i do każdej zagrody. Wszędzie, gdzie wchodzi chrześcijanin, nie wchodzi sam, niesie w sobie Boga! Jest bowiem synem Bożym, dziecięciem Bożym, z Ojcem zespolonym i zjednoczonym”<sup>57</sup>. W Dziejach Apostolskich czytamy: „W Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy” (Dz 17,28)<sup>58</sup>.

Podtrzymywanie łaski w życiu i wzrost w miłości zapewnia wiernym Komunia święta. Ksiądz Prymas przywołuje słowa Jezusa: „Jako mnie posłał żyjący Ojciec – zapewnia Chrystus Pan – i ja żyję dla Ojca; a kto mnie pożywa i on żyć będzie dla mnie” (J 6,57)<sup>59</sup>. Łaską otrzymaną w Kościele musimy się dzielić i przyczyniać się do wzrostu łaski w bliźnich. Paweł Apostoł w Liście do Tytusa pouczał: „Okazała się łaska Boga, Zbawiciela naszego, wszystkim ludziom, nauczająca nas, abyśmy wyrzekłszy się nieczystości i pożądliwości światowych, trzeźwo i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie, oczekując błogosławionej nadziei i przyjścia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, który dał samego siebie za nas, aby nas wykupić od wszelkiej nieprawości i oczyścił sobie lud przyjemny, gorliwy w dobrych uczynkach” (Tt 2,11-15)<sup>60</sup>.

Chrystus powiedział: „W tym jest chwała Ojca mego, abyście wiele owocu przynieśli i stali się uczniami moimi... Trwajcie w miłości mojej” (J 15,8-9)<sup>61</sup>.

<sup>54</sup> Por. S. Wyszyński, *Niech będzie pokój w mocy Twojej, Królowo Polski...*, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. V, s. 174.

<sup>55</sup> S. Wyszyński, *Lud Boży żyjący łaską uświęcającą*, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. IV, s. 284.

<sup>56</sup> *List Biskupów Polski na dzień parafialnego odnowienia Jasnogórskich Ślubów dnia 4 maja 1958*, w: S. Wyszyński, *Dziela zebrane*, t. IV, s. 397.

<sup>57</sup> Wyszyński, *Niech będzie pokój w mocy Twojej, Królowo Polski...*, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. V, s. 174.

<sup>58</sup> S. Wyszyński, *Zaproszenie do walki o życie w łasce Bożej*, w: tenże, s. 17.

<sup>59</sup> *List Biskupów Polski na dzień parafialnego odnowienia Jasnogórskich Ślubów dnia 4 maja 1958*, w: Wyszyński, *Dziela zebrane*, t. IV, s. 398.

<sup>60</sup> S. Wyszyński, *Wchodzimy w Nowy Rok 1958*, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. IV, s. 9.

<sup>61</sup> *List Biskupów Polski na dzień parafialnego odnowienia Jasnogórskich Ślubów dnia 4 maja 1958*, w: Wyszyński, *Dziela zebrane*, t. IV, s. 398.

Wszyscy jesteśmy zrodzeni z Chrystusa, który jest Głową Kościoła. Jaka jest Głowa, takie są również i członki. „Wy jesteście ciałem Chrystusowym i członkami z członka (1 Kor 12,27)<sup>62</sup>. „Jeśli Głowa jest święta i członki muszą być święte”<sup>63</sup>. Kościół, który jest nosicielem Boga „jest święty i rodzi świętość” oraz zachęca wszystkich do świętości: „Świętymi bądźcie, jakom i ja święty jest” (1 P 1,16)<sup>64</sup>. Apostoł Paweł napisał: „Prosimy was i błagamy w Panu Jezusie, abyście tak postępowali, stając się coraz doskonalszymi i podobając się Bogu, jakośmy was pouczyli co do postępowania waszego” (1 Tes 4,1)<sup>65</sup>. Wszyscy jesteśmy powołani do świętości. „Wola Bożą jest uświęcenie wasze” (1 Tes 4,3)<sup>66</sup>. Kościół Boży „ukazuje nam cel świętości, albowiem już tu, na ziemi, uczy nas hymnu, który kiedyś w niebie śpiewać będziemy bez przerwy: „Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów” (Iz 6,3)<sup>67</sup>.

Temat drugiego roku Wielkiej Nowenny w szczególny sposób zachęcał, by wierni przystąpili do Jezusa, bo wiemy, że „niema w żadnym innym zbawienia” (Dz 4,12)<sup>68</sup>.

### III ROK WIELKIEJ NOWENNY TYSIĄCLECIA – W OBRONIE ŻYCIA DUSZY I CIAŁA

Wprowadzenie w życie hasła trzeciego roku Wielkiej Nowenny, „Roku Życia”, było trudniejsze od poprzednich, gdyż wymagało syntezy porządku przyrodzonego z nadprzyrodzonym, czyli powiązania spraw ludzkich ze sprawami Bożymi<sup>69</sup>. Celem tego roku było: „odnowienie oblicza ziemi polskiej i duszy polskiej”<sup>70</sup>.

Prymas Tysiąclecia nauczał, że jako dzieci Boga Żywego ludzie są nosicielami życia, powołanymi do życia, a nie do śmierci: „Życie jest światłością ludzi! Mamy ambicję żyć wiecznie, bo jesteśmy dziećmi Boga Żywego, a nie umarłego!”<sup>71</sup>. Kościół jest organizmem żyjącym, podobnym do ciała, ponieważ „Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale żywych” (Mt 22,32)<sup>72</sup>. Przywołał również słowa

<sup>62</sup> Wyszyński, *Lud Boży żyjący łaską uświęcającą*, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. IV, s. 284.

<sup>63</sup> *Tamże*, s. 284.

<sup>64</sup> *Tamże*.

<sup>65</sup> S. Wyszyński, *Wychowanie nowoczesnych królewiczów*, w: KPA, t. XXIII, s. 8.

<sup>66</sup> *Tamże*.

<sup>67</sup> Wyszyński, *Lud Boży żyjący łaską uświęcającą*, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. IV, s. 284.

<sup>68</sup> Wyszyński, *Zaproszenie do walki o życie w łasce Bożej*, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. V, s. 15.

<sup>69</sup> Por. S. Wyszyński, *Humanizacja Boga, gdy Boże z ludzkim się sprzyga*, w: *tamże*, s. 194.

<sup>70</sup> S. Wyszyński, *Obraz Nawiedzenia idzie do diecezji białostockiej*, w: *tamże*, s. 422.

<sup>71</sup> *Tamże*.

<sup>72</sup> S. Wyszyński, *Rozmawiam sobie z tobą, mój Kościele*, w: *tamże*, s. 347.

Ewangelisty: „Co się narodziło z ciała, ciałem jest, a co się narodziło z ducha, duchem jest” (J 3,6)<sup>73</sup>.

Naród umocniony w poprzednim roku łaską Bożą i miłością nadprzyrodzoną otrzymał nowe zadanie, by bronić wszelkiego życia narodzonego i nienarodzonego<sup>74</sup>. W szczególny sposób miał dochować wierności życiu ciała i duszy, a także „stać na straży budzącego się życia, każdego życia, a więc bronić usilnie ładu zarówno życia fizycznego, jak moralnego, religijnego i nadprzyrodzonego”<sup>75</sup>.

Kardynał Wyszyński podkreślał, że Kościół od zawsze bronił życia. Mówił: „Chrześcijaństwo jest wrogiem śmierci i zwyciężcą śmiercionośnych doktryn i sposobów życia”<sup>76</sup>. Kościół zawsze walczył o godność człowieka, gdyż człowiek powołany jest do ubóstwienia, zgodnie ze słowami samego Jezusa Chrystusa: „Bogami jesteście” (J 10,34)<sup>77</sup>. Poczyna się do odpowiedzialności za życie ciał i dusz, które zostały odkupione najcenniejszą krwią Zbawiciela. Dlatego też wypowiedział bardzo mocne słowa: „Kościół podnosi potężny głos w obronie życia Polaków. I tego głosu nie obniży! Będzie wołał coraz głośniejszym, coraz potężniejszym, coraz nieustępliwym: Otrzeźwiejcie!!! Aby miasto to nie stało się krainą Herodów i herodowych zbrodni!”<sup>78</sup>. Biblia oznajmia: „Imiona głupich wymazane będą z ziemi żyjących” (por. Ps 9,6)<sup>79</sup>.

Życie, które jest najcenniejszym skarbem Narodu, było przez ówczesną prasę wielokrotnie atakowane i ukazywane w kontekście zagrożenia. Ksiądz Prymas przywołał słowa samego Chrystusa: „kto by przyjął jedno dzieciątko takie w imię moje, Mnie przyjmuje” (Mt 18,5)<sup>80</sup>. Uważał, że w tak trudnej i drażliwej sytuacji należało życie wyidealizować, wręcz wielbić. Na wzór Apostoła z Patmos, który w Prologu do swej Ewangelii zapisał: „Życie jest światłością ludzi” (J 1,4)<sup>81</sup>, życie – nie śmierć! wskazywał, że najważniejszą wartością w rodzinie jest dziecko, bo właśnie do dziecka należy przyszłość rodziny i całego Narodu<sup>82</sup>.

<sup>73</sup> S. Wyszyński, *Ojcowie duchowni i ojcowie kołyski – na straży życia!*, w: *tamże*, s. 391.

<sup>74</sup> Por. Wyszyński, *Niech będzie pokój w mocy Twojej, Królowo Polski...*, w: *tamże*, s. 171.

<sup>75</sup> S. Wyszyński, *U stóp Patronki polskiej młodzieży akademickiej*, w: *tamże*, s. 208.

<sup>76</sup> *List Kardynała Prymasa na czwarty rok Wielkiej Nowenny*, w: Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. VI, s. 185.

<sup>77</sup> S. Wyszyński, *Po śladach Chrystusa – Lekarza*, w: *tenże*, *Dzieła zebrane*, t. V, s. 275.

<sup>78</sup> S. Wyszyński, *Głos pasterza Stolicy w obronie życia*, w: *tamże*, s. 515.

<sup>79</sup> S. Wyszyński, *Z opłatkiem i sercem*, w: *tenże*, *Dzieła zebrane*, t. VI, s. 32.

<sup>80</sup> S. Wyszyński, *Trzeba nam bohaterów na miarę Jana Bosko*, w: *tamże*, s. 36.

<sup>81</sup> S. Wyszyński, *Pochwała dziecięctwa i życia*, w: *tenże*, *Dzieła zebrane*, t. V, s. 521.

<sup>82</sup> Por. S. Wyszyński, *Kamienie węgielne wszelkiego budowania*, w: *tamże*, s. 182.

W duchu Ewangelii wołał: „Nauka Chrystusa to prawdziwa mądrość życia, która jest światłością ludzi” (J 1,4)<sup>83</sup>.

Być może Prymas Tysiąclecia obawiał się, że podobnie jak w przypowieści o niemądrych pannach, które prosiły: „...dajcie nam waszej oliwy, bo gasną lampy nasze” (Mt 25,8)<sup>84</sup>, w Narodzie, który niszczy życie zaczął gasnąć pochodnie i zagrozi mu... ciemność. Lękał się, że Narodu, który nauczył się zabijać bezbronne dzieci, nikt później nie powstrzyma od zabijania starych ludzi<sup>85</sup>. „Gdy człowiek będzie uszanowany, cywilizacja będzie ludzka i humanistyczna. Gdy natomiast będzie niszczone i zabijane, nie będzie to już w ogóle żadna cywilizacja, tylko barbarzyństwo”<sup>86</sup>. Ludzkość ciągle poszukuje i pragnie światłości. Nawiazywał do słów Chrystusa: „Jam jest Światłość prawdziwa” (J 8,12), „Wy jesteście światłością świata” – niechaj więc świeci światłość wasza przed ludźmi...” (Mt 5,14.16)<sup>87</sup>.

#### IV ROK WIELKIEJ NOWENNY TYSIĄCLECIA – ŚWIĘTOŚĆ MAŁŻEŃSTWA SAKRAMENTALNEGO

Czwarty rok Wielkiej Nowenny poświęcony był zagadnieniu świętości małżeństwa sakramentalnego. Prymas Tysiąclecia nauczał, że rodzina zjednoczona sakramentem małżeństwa, wewnętrznie zespolona stanowi fundament „w budowaniu trwałego życia Narodu”<sup>88</sup>. Dzięki umocnieniu rodziny, kładzione są „kamienie węglne pod budowę społecznego i narodowego życia naszej Ojczyzny”<sup>89</sup>.

W jednym z kazań powiedział: „Niedawno, przed kilkoma laty z triumfem ogłoszono u nas ustawę o rozwodach, a dzisiaj szuka się różnych sposobów, by tę wyzwoloną falę rozbitcia życia małżeńskiego zatrzymać”<sup>90</sup>. Kiedy człowiek wyzwoli się z nakazów moralnych, nieuchronnie nadchodzi klęska. W Piśmie Świętym odnajdujemy nakaz: „Co Bóg złączył, człowiek niech się nie waży rozłączać” (Mt 19,6)<sup>91</sup>.

<sup>83</sup> List Kardynała Prymasa na czwarty rok Wielkiej Nowenny, w: Wyszyński, *Dziela zebrane*, t. VI, s. 185.

<sup>84</sup> S. Wyszyński, *Miłość apostolska Katarzyny ze Sieny*, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. V, s. 187.

<sup>85</sup> S. Wyszyński, *Narodowy rachunek sumienia w noc noworoczną na Wzgórzu Lecha*, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. VI, s. 11.

<sup>86</sup> Wyszyński, *Trzeba nam bohaterów na miarę Jana Bosko*, w: tamże, s. 37.

<sup>87</sup> S. Wyszyński, *Światło na oświecenie pogan*, w: tamże, s. 42.

<sup>88</sup> S. Wyszyński, *Maryja Jasnogórska – Apostółka jedności Narodu*, w: tamże, s. 390.

<sup>89</sup> *Tamże*.

<sup>90</sup> S. Wyszyński, *Czy Chrystus na krzyżu przegrał?*, w: KPA, t. XIV, s. 377.

<sup>91</sup> *Tamże*.

Kardynał Wyszyński zauważył, że: „spraw współzycia dwojga nie rozstrzygniecie z pomocą techniki, jedynie z pomocą ducha! Rozstrzygniecie je, jeżeli będziecie pamiętali o równych prawach mężczyzny i kobiety w małżeństwie, o swojej wysokiej godności i o godności waszej małżonki. Jest ona nie tylko ciałem, ale i duchem, i dzięki temu jest człowiekiem. Trzeba więc uszanować w niej i wielbić nie tylko ciało, które Bóg ukształtował, ale i ducha, którego jej ciało dał. Musisz szanować ją nie tylko dla walorów jej ciała, ale i ducha, bo duch jest tym, który ożywia (por. 2 Kor 3,6)”<sup>92</sup>. Święty Paweł nakazał w Liście do Efezjan: „Mężowie miłujcie żony wasze, jako Chrystus, który dał się ukrzyżować i umarł za Kościół” (Ef 5,25)<sup>93</sup>.

Prymas Tysiąclecia mówił, że stosunek człowieka do człowieka „wyraża się w jedni miłości, którą Chrystus ogarnia wszystko: „Ojczy spraw, aby byli jedno, jako Ja i Ty jedno jesteśmy” – „Jako Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni byli jedno w Nas” (J 17,21)<sup>94</sup>, „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10,30)<sup>95</sup>. Właśnie w jedności Boga dostrzegał wzór dla tworzenia prawdziwej jedności: „Ojciec – Miłość, i Syn – Miłość z Miłości Ojcowej, wiążą się w przedziwnym wewnętrznym związku miłości, w Świętym Duchu Miłości. W tej najbardziej wewnętrznej wspólności Trzech Osób Bożych, istnieje przedziwna społeczna Jedność, która staje się wzorem dla każdej innej jedności”<sup>96</sup>.

#### V ROK WIELKIEJ NOWENNY TYSIĄCLECIA – RODZINA BOGIEM SILNA

Hasłem piątego roku Wielkiej Nowenny było: „Rodzina Bogiem silna”. Rodzina, która wychowuje dzieci w duchu chrześcijańskim, przekazuje społeczeństwu największe wartości: prawdę, miłość, sprawiedliwość, jedność, pokój<sup>97</sup>. Prymas Tysiąclecia z troską mówił: „Mamy dość dowodów na to, że wszędzie, gdzie rozkłada się i zamiera rodzina, tam też rozkłada się życie narodu i naród ginie. Starożytny Rzym dał nam tego bolesne doświadczenie. Usiłowano potem ratować się drastycznymi przepisami i prawami. Jeden z nowoczesnych narodów zachodnich rozłożył rodzinę przez niemoralność, rozwody, materializm i poniósł klęskę. Gdy już zdawało się, że «imiona głupich wymazane będą z zie-

<sup>92</sup> S. Wyszyński, *Materia i duch w dłoniach Boga*, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. VI, s. 327.

<sup>93</sup> Wyszyński, *Czy Chrystus na krzyżu przegrał?*, w: KPA, t. XIV, s. 377.

<sup>94</sup> S. Wyszyński, «Kromka chleba» z Marcinowego życia... *Stosunek i spojrzenie na każdego człowieka – «Per Christum Dominum Nostrum»*, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. VI, s. 419.

<sup>95</sup> S. Wyszyński, «Te Deum» *Tysiąclecia Chrztu Świętego w diecezji lubelskiej*, w: KPA, t. XXIV, s. 24.

<sup>96</sup> *Tamże*.

<sup>97</sup> Por. S. Wyszyński, *Dobry Pasterz daje*, w: KPA, t. XIV, s. 205-207.

mi żyjących», wtedy w tym narodzie doszły do głosu rodziny katolickie, które zrozumiały sens świętej, Bożej rodziny, Bogiem silnej. Uratowany przez rodziny katolickie naród, zaczął się dźwigać i odradzać<sup>98</sup>.

Kryzys wiary i moralności stanowi korzeń zagrażający małżeństwu i rodzinie. Jedynie na bazie odnowy moralnej może nastąpić odrodzenie życia małżeńskiego, rodzinnego i społecznego. Nieodłącznie związana jest ona z wezwaniem Chrystusa: „Pokutę czyńcie!” (Mt 4,17), „Nawróćcie się, porzućcie przestronną drogę, która wiedzie na zatracenie, a wstąpcie na wąską drogę, która wiedzie do żywota” (por. Mt 7,13-14)<sup>99</sup>. Jednakże należy pamiętać, że dobra wola człowieka musi być zawsze połączona z Bożą miłością, łaską i błogosławieństwem, w duchu mądrości, o której mówił Psalmista: „Jeśli Pan nie zbuduje domu, daremnie trudzą się ci, którzy go budują” (Ps 127,1)<sup>100</sup>.

Prymas Wyszyński wielokrotnie podkreślał, że „rodzina Bogiem silna” stanowi moc Narodu. Dlatego jego nieprzyjaciele doskonale wiedzą, co mu służy, a co szkodzi. Jeżeli wrogowie chcą Narodowi zaszkodzić, za cel stawiają sobie niszczenie jego wiary i chrześcijańskiej moralności. Rodzina Bogiem silna to rodzina, w której panuje duch Chrystusowej posługi, gdzie jedni drugim pokornie służą i nawet duszę swą oddają. Mąż oddaje duszę za żonę, a żona oddaje swą duszę za męża. Oboje oddają swe dusze za dzieci, a wszyscy pokornie i wzajemnie sobie służą. Mąż powinien miłować żonę tak, jak według słów Pawła Apostoła, Chrystus umiłował swój Kościół i dał za niego swą duszę (por. Ef 5,25). Musi być gotów do posługi swojej małżonce, a ona we wszystkim ma okazywać mu przyjaźń, miłość, oddanie i posługę (por. Kol 3,18-19)<sup>101</sup>.

Według myśli Prymasa Tysiąclecia, wszelkie problemy rodziny chrześcijańskiej mogą zostać rozwiązane przez wielbienie Trójcy Świętej i Jej nierozdzielnej jedności. Tylko w Trynitarniej, nierozdzielnej, najdoskonalszej jedności Boga rodzina może być silna i nierozzerwalna<sup>102</sup>. Ta jedność Trójcy Świętej wskazuje ludziom kierunek pracy nad sobą. Zagadnienie pogłębiania jedności w człowieku może być rozpatrywane zarówno na płaszczyźnie osobistej, jak i społecznej. Prymas Wyszyński uważał, że zawsze najważniejsze jest rozpatrywanie tego problemu na płaszczyźnie osobistej. Przede wszystkim należy zastanowić się nad realizacją jedności wewnętrznej, osobistej. Istotą grzechu pierwotnego

<sup>98</sup> S. Wyszyński, *Co Kościół daje Narodowi w wiary nowym tysiącleciu*, w: KPA, t. XXIV, s. 386.

<sup>99</sup> List Pastorski Biskupów Polskich *O Polskiej Rodzinie Katolickiej*, w: *Listy Pastorskie Episkopatu Polski 1945-1974* (dalej: LPE) Paryż 1975, s. 376.

<sup>100</sup> S. Wyszyński, *W Warszawskim «Loreto» – o potrzebie miłości i przebaczenia*, w: KPA, t. XXII, s. 422.

<sup>101</sup> Por. S. Wyszyński, *Ramię świętego Wojciecha*, w: KPA, t. X, s. 388-389.

<sup>102</sup> Por. S. Wyszyński, *Co dzień ku lepszemu*, w: KPA, t. VIII, s. 270.



było dopuszczenie przez człowieka do swojego umysłu wątpliwości, że Bóg jest prawdomówny (por. Rdz 3,4-5). Spowodował on liczne wątpliwości, sprzeczności, cierpienia, upadki oraz „skłócił człowieka z samym sobą, rozbudził pożądanie ciała przeciwko duchowi, a ducha przeciwko ciału” (Ga 5,17)<sup>103</sup>. Chrystus stanął na czele rodziny ludzkiej i jest dla wszystkich przez Krzyż nowym Drzewem żywota. Dla miłości Ojca i świata, przybył na ziemię, pojednał i uspokoił przez Krew Krzyża swego wszystko, co jest na ziemi, i co jest w niebie (por. Kol 1,20). Przebłągał Ojca, stał się jednym z nas, wziął na siebie wszystkie nasze choroby, boleści, winy, nieprawości i cierpienia tak, że „sinością Jego jesteśmy uzdrowieni” (Iz 53,5). Ukrył się w swoim Kościele świętym i stale żyje wśród nas, aby się przyczynić za nami do Ojca (Hbr 7,25)<sup>104</sup>.

Rzeczą właściwą Dobru Najwyższemu jest jego udzielanie się innym w sposób najwyższy i najdoskonalszy. Jedność w Bogu, jako wzór dla wszelkiej innej jedności, ma się wszędzie objawiać i udzielać. Jedność troista z Boga ma być najpierw zachowana w samym człowieku, aby stała się wewnętrznym modelem jego życia. Ludzie powinni stać się nieustannymi nosicielami Boga w Trójcy Świętej Jedyne. Biblia głosi: „Umiłowaniem Jego jest być z synami człowieczymi” (Prz 8,31), „Królestwo niebieskie w was jest!” (Łk 17,21), „Czyż nie wiecie, iż świątynią Ducha jesteście, i że Duch Boży mieszka w Was?” (1 Kor 3,16), „Członki wasze są poświęcone Bogu, noście przeto i wielbijcie Boga w ciałach waszych” (1 Kor 6,19-20)<sup>105</sup>. Wówczas stanowimy jedność, złożoną z wielości, gdy w każdym z nas zamieszkuje Ojciec, Syn i Duch Święty. Bóg w Trójcy Świętej Jedyń wszystko czyni jednym. Pouczające słowa Chrystusa: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10,30), stają się wzorem dla wszystkich dzieci, jak mają się odnosić się do Ojca.

Prymas Wyszyński mówił, że ze wszystkich słów, które Chrystus wypowiedział w Ewangelii, najbardziej porusza właśnie modlitwa do Ojca o jedność: „Ojcze święty, zachowaj w Imię Twoje tych, których mi dałeś, aby byli jedno, jako i my” (J 17,11), „Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojcze, we mnie, a ja w Tobie, aby i oni w nas jedno byli...” (J 17,21), „Ja w nich, a Ty we mnie, aby byli doskonałymi w jedno” (J 17,23)<sup>106</sup>. Chrystus działający w Kościele przewycięża w nas wszystko, co mogłoby prowadzić do rozbicia jedności ludzi z Ojcem, jedności w rodzinie, jedności we współżyciu ludzi między sobą<sup>107</sup>. Na-

<sup>103</sup> Por. S. Wyszyński, *Wezwanie Wielkopostne*, w: *Listy Pastorskie Prymasa Polski 1946-1974* (dalej: LPP), Paryż 1975, s. 393.

<sup>104</sup> *Tamże*, 394.

<sup>105</sup> Wyszyński, *Co dzień ku lepszemu*, w: KPA, t. VIII, s. 264.

<sup>106</sup> Por. Wyszyński, *Wezwanie Wielkopostne*, w: LPP, s. 393.

<sup>107</sup> *Tamże*, s. 394.

uczał: „Czegóż może chcieć Ten, który jest wewnętrzną Jednością, jak nie tego, aby wszystko było jednością, na obraz i podobieństwo Jego? Bóg sprawuje przedziwną jedność, która na dalszy plan odsuwa detale i rzeczy nieistotne, mogące dzielić, byle zjednoczone było to, co najważniejsze”<sup>108</sup>.

#### VI ROK WIELKIEJ NOWENNY TYSIĄCLECIA — MŁODZIEŻ WIERNA CHRYSYTUSOWI

W szóstym roku Wielkiej Nowenny rozpoczęła się praca pod wezwaniem: „Młodzież wierna Chrystusowi”. Był to rok, w którym w szczególny sposób młodzież otrzymała Chrystusa. Prymas mówił: „Młodzież wierna Chrystusowi, to taka młodzież, której Chrystus się dał. Oddał się jej z taką samą gotowością i braterskim uczuciem, z jakim wydał siebie samego za rodzaj ludzki i za każdego z nas”<sup>109</sup>. Młodzież, która otrzymała Jezusa uczyła się od swojego Mistrza, w jaki sposób ma dawać siebie innym. Chrystus chciał, abyśmy Go we wszystkim naśladowali. Zadanie Kościoła w szóstym roku Wielkiej Nowenny polegało na nauce młodzieży jak ma ochotnie oddawać siebie innym, na wzór Chrystusa, „który dał duszę za braci i wydał siebie samego na świętą Ofiarę” (Ef 5,25).

Młodzież poznawszy i umiłowała Jezusa, miała Go otwarcie wyznawać przed ludźmi, aby zasłużyć sobie na obietnicę Chrystusa: „Kto mnie wyzna przed ludźmi, tego i Ja wyznam przed Ojcem moim, który jest w niebie” (Mt 10,32)<sup>110</sup>.

Zadanie szóste roku Wielkiej Nowenny było ogromnie ważne, ale i trudne zarazem. Ówczesna młodzież wychowywana była w warunkach, w których zarówno jej sumienie, jak i wolność były ograniczane<sup>111</sup>. Ksiądz Prymas ubolewał nad zjawiskiem istnienia ogromnej liczby młodzieży, do której nie można było w żaden sposób dotrzeć. W wyniku długo stosowanego przymusu i gwałtu na psychice młodzieży, „wytworzyła się w Polsce postawa swoistej nieobecności młodzieży, polegająca na tym, że nie miała ona usposobienia i sił, aby poddać się jakimkolwiek autorytetowi”<sup>112</sup>. Wiara rodziców katolickich była mniej zagrożona, ale również poddawana w otoczeniu kpinie, nienawiści, promowaniu obojętności, tak zwanemu indyferentyzmowi religijnemu. Troska rodzicielska rodzi-

<sup>108</sup> S. Wyszyński, *Mater Ecclesiae – Mater Unitatis*, w: KPA, t. XIX, s. 280.

<sup>109</sup> Wyszyński, *Dobry Pasterz daje*, w: KPA, t. XIV, s. 199.

<sup>110</sup> S. Wyszyński, *Kapłan w świecie współczesnym*, w: KPA, t. XI, s. 324.

<sup>111</sup> Por. S. Wyszyński, *Na dziesięciolecie parafii*, w: KPA, t. XI, s. 29.

<sup>112</sup> Por. S. Wyszyński, *Czego Kościół oczekuje od was?*, w: *tamże*, s. 66.

ców miała przede wszystkim przejawiać się w czujnej i odpowiedzialnej postawie umacniania wiary swoich dzieci<sup>113</sup>.

Ksiądz Prymas podkreślał, że wszyscy ochrzczeni w imię Trójcy Świętej, nie tylko wybrani przez Chrystusa apostołowie, mają dawać świadectwo o prawdzie. Również młodzież od samego początku istnienia jest z Chrystusem i ma dawać poprzez swoją silną wiarę świadectwo o prawdzie. Chrystus powiedział: „I wy świadectwo dawać będziecie o Mnie, bo ze Mną od początku jesteście” (J 15,27)<sup>114</sup>. W szczególny sposób pragnął bliskości dzieci: „Dopuszczcie dziatkom przyjść do Mnie” (Mk 10,14)<sup>115</sup>.

Prymas Tysiąclecia mówił: „Chrystus, jako Dziecię, włął w starą ludzkość nowe nadzieje i to samo nieustannie czyni Kościół”. Chrystus przypomina ludziom w Ewangelii o obowiązku wiecznej młodości: „Jeśli się nie staniecie, jako dzieci, nie wejdziecie do Królestwa” (Mk 10,15)<sup>116</sup>. Prosił młodych: „Niech Wam przybywa lat, ale nie starzejcie się! Dojrzewajcie, ale unikajcie sklerozy mózgu, woli i serca, bo to jest stokroć groźniejsze, aniżeli skleroza fizyczna”<sup>117</sup>. „Jeśli się w Was coś nie naprostuje, nie odmieni, nie odnowi, nie odrodzi – nie wnieście do Królestwa! A zatem nie osiągniecie tęsknot, które się w Was mieszczą, które w sobie nosicie, i które rozsadzają Wam serca. Nie znajdziecie Waszego «Betlejem», w którym moglibyście urodzić wasze tęsknoty za czymś nowym, odmiennym od tego, co jest. Jeśli nie staniecie się jako dzieci, słowo, które w Was jest, słowo waszych najlepszych dążeń i pragnień, nie stanie się nigdy ciałem”<sup>118</sup>.

W szóstym roku Wielkiej Nowenny prymas Wyszyński mówił do młodzieży: „Myśl Ewangeliczna, ponieważ jest ziarnem, nieustannie przebija wszystko, co determinuje, co zamyka w granicach, w ramach, w hermetycznych naczyniach, lub pod pokrywą twardej ziemi, i każe budzić nowe energie”<sup>119</sup>. Wskazywał, że to właśnie: „Kościół zawsze daje możliwość odmiany (...) Kościół zawsze budzi nadzieje”<sup>120</sup> i za Chrystusem powtarza: „Jam jest Zmartwychwstanie i Życie, kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie, a Ja go wskreszę w ostatnim dniu”<sup>121</sup>. „Kościół przychodzi do Was zawsze w barwach tęczy, zawsze budzi

<sup>113</sup> Por. S. Wyszyński, *Obrona wiary i moralności dzieci i młodzieży*, w: *tamże*, s. 180.

<sup>114</sup> S. Wyszyński, *Młodzież wierna Chrystusowi*, w: *tamże*, s. 189.

<sup>115</sup> Wyszyński, *Kapłan w świecie współczesnym*, w: *tamże*, s. 324.

<sup>116</sup> S. Wyszyński, *Jeśli się nie staniecie jako dzieci...*, w: KPA., t. XIII, s. 37.

<sup>117</sup> S. Wyszyński, *Oto nowymi uczynię wszystkie rzeczy*, w: *tamże*, s. 115.

<sup>118</sup> Wyszyński, *Jeśli się nie staniecie jako dzieci...*, w: *tamże*, s. 37.

<sup>119</sup> S. Wyszyński, *Idzie nowe...*, w: *tamże*, s. 46.

<sup>120</sup> *Tamże*.

<sup>121</sup> *Tamże*, s. 47.

w Was nadzieję nowego, lepszego, innego życia”<sup>122</sup>. Rodząc nadzieję, nieustannie woła wraz z Apostołem: „Weselcie się, powtóre mówię Wam, weselcie się!” (Flp 4,4)<sup>123</sup>.

## VII ROK WIELKIEJ NOWENNY TYSIĄCLECIA – SPRAWIEDLIWOŚĆ I MIŁOŚĆ SPOŁECZNA

W siódmym roku Wielkiej Nowenny pod hasłem: „Sprawiedliwość zaślubiona z Miłością” realizowana była „postawa ochotnego dawania siebie innym z miłości, postawa służby braciom: umysłem, wolą, sercem, duszą i ciałem, wartościami duchowymi, religijnymi, nadprzyrodzonymi i społecznymi, całą osiągniętą wiedzą, przygotowaniem do życia, wszystkim co nasza młodzież wzięła od rodziców, szkoły, Narodu i od Kościoła. Jest to ogromny rozdział społecznego współżycia, w duchu sprawiedliwości i miłości”<sup>124</sup>.

W siódmym roku Wielkiej Nowenny nie wystarczyło jedynie mówić o sprawiedliwości i miłości. Kościół podkreślał, że „trzeba czynić sprawiedliwość i miłość”<sup>125</sup>. Prymas Wyszyński mówił: „Zacznijcie od siebie i w sobie – odnowę chrześcijaństwa, przez uczynki miłości w duchu Chrystusowym”<sup>126</sup>. Napisane jest: „Wiara bez uczynków martwa jest” (Jk 2,20)<sup>127</sup>. A w Liście do Kolosan Apostoł zachęca: „Wszystko, cokolwiek czynicie w słowie albo w uczynku, wszystko w imię Pana Jezusa Chrystusa czyńcie, dziękując przezeń Bogu i Ojcu” (Kol 3,17)<sup>128</sup>. Sam Chrystus ukazał, jak ważne są uczynki: „Jeśli słowom nie wierzycie, przynajmniej uczynom wierzcie” (J 10,38)<sup>129</sup>.

Kardynał Wyszyński przypominał: „Kościół od początku swego istnienia (...) nieustannie, wytrwale i cierpliwie stara się zaślubić sprawiedliwość z miłością. Pragnie w ten sposób zagwarantować nie tylko pokój polityczny między państwami, ale i pokój społeczny w każdej rodzinie, w każdym narodzie i we wszystkich warstwach społecznych. Przekonaliśmy się, że bez sprawiedliwości zaślubionej z miłością, nie można na tym świecie uczynić nic trwałego”<sup>130</sup>. Chrystus

<sup>122</sup> *Tamże*, s. 48.

<sup>123</sup> *Tamże*, s. 49.

<sup>124</sup> Wyszyński, *Dobry Pasterz daje*, w: KPA, t. XIV, s. 199-200.

<sup>125</sup> S. Wyszyński, *Apel Prymasa Polski do dzieci*, w: KPA, t. XV, s. 164.

<sup>126</sup> S. Wyszyński, *Trwajcie w miłości mojej...! Nie ustawajcie w czynieniu dobrze*, w: *tamże*, s. 272.

<sup>127</sup> S. Wyszyński, *Bóg ukryty – objawiający się w uczynkach naszych wobec braci*, w: KPA, t. XVI, s. 159.

<sup>128</sup> S. Wyszyński, *Zaproszenie do walki o życie w łasce Bożej*, w: *tenże*, *Dziela zebrane*, t. V, s. 15.

<sup>129</sup> Wyszyński, *Bóg ukryty – objawiający się w uczynkach naszych wobec braci*, w: KPA, t. XVI, s. 161.

<sup>130</sup> S. Wyszyński, *Spuścizna duchowa sługi sług Bożych Jana XXIII*, w: KPA, t. XIV, s. 288.

powiedział: „Pokój mój zostawiam wam, pokój mój daję wam, nie jako świat daje, ja daję” (J 14,27)<sup>131</sup>.

Zadaniem siódmego roku Wielkiej Nowenny było jakby „wyjście z siebie”, aby móc „w codzienne życie wprowadzić wartości ewangeliczne” i rozwinąć cnoty społeczne. Kościół pouczał: „Bądźmy chrześcijanami nie tylko w skrytości serca, przy zamkniętych drzwiach, w kruhcie kościelnej – ale też na ulicy, w biurze, w warsztacie fabrycznym, na roli – i tylu innych miejscach, gdzie żyje i pracuje człowiek, dziecko Boże, Chrystusowy brat, siostra i matka”<sup>132</sup>. Chrystus uczył nas miłować się społecznie: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnie uczyniliście” (Mt 25,40)<sup>133</sup>. W tym właśnie duchu Prymas Tysiąclecia mówił: „dobre uczynki są naszym prawem, obowiązkiem i szkołą życia społecznego, narodowego i publicznego”<sup>134</sup>.

Kościół „nieustannie uwrażliwia nas na otoczenie nasze, przypominając wszystkim przykazania Boże, ewangeliczne prawo miłości i wartości dobrych czynów, ożywiających naszą wiarę”<sup>135</sup>. Chrystus, zjednoczył nas w nim i powiedział: „Po tym poznają, że uczniami moimi jesteście, jeśli miłość mieć będziecie jedni ku drugim” (J 13,35)<sup>136</sup>. Apostoł w Liście do Rzymian napisał: „Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5,5)<sup>137</sup>. Święty Jan wskazuje: „Kto w miłości trwa, w Bogu trwa (1 J 4,16)<sup>138</sup>. List do Koryntian, „Miłość nigdy nie ustaje” (1 Kor 13,8)<sup>139</sup>. „Tak więc trwają – mówi Apostoł – wiara, nadzieja i miłość, te trzy: z nich zaś największa jest miłość (1 Kor 13,13)<sup>140</sup>. Bóg jest wieczny, nie umiera, nie ustaje, trwa wiecznie, bo jest Miłością, która jest wieczna<sup>141</sup>. Święty Jan mówi: „Bóg jest miłością” (1 J 4,16)<sup>142</sup>, „A ja jeszcze większą miłość wam ukazę – tę, która nie umiera” (por. 1 Kor 13,8)<sup>143</sup>. W Pieśni nad Pieśniami miłość jest mocniejsza

<sup>131</sup> S. Wyszyński, *Kościół – rodzina Boża u swej kolebki*, w: KPA, t. XVI, s. 65.

<sup>132</sup> S. Wyszyński, *Na siódmy rok Wielkiej Nowenny*, w: LPP, s. 427.

<sup>133</sup> S. Wyszyński, *Trwajcie w miłości mojej...! Nie ustawajcie w czynieniu dobrze*, w: KPA, t. XV, s. 268.

<sup>134</sup> *Tamże*, s. 269.

<sup>135</sup> Wyszyński, *Na siódmy rok Wielkiej Nowenny*, w: LPP, s. 424-425.

<sup>136</sup> Wyszyński, *Trwajcie w miłości mojej...! Nie ustawajcie w czynieniu dobrze*, w: KPA, t. XV, s. 268.

<sup>137</sup> S. Wyszyński, *Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych...*, w: KPA, t. XIV, s. 276.

<sup>138</sup> *Tamże*, s. 278.

<sup>139</sup> *Tamże*.

<sup>140</sup> *Tamże*.

<sup>141</sup> Por. *tamże*.

<sup>142</sup> Wyszyński, *Trwajcie w miłości mojej...! Nie ustawajcie w czynieniu dobrze*, w: KPA, t. XV, s. 272.

<sup>143</sup> S. Wyszyński, *Szukamy większej jeszcze miłości*, w: KPA, t. XVI, s. 88.

od śmierci, „miłość zwycięża nawet śmierć” (por. Pnp 8,6)<sup>144</sup>. Prymas Wyszyński nauczał, że pielęgnując w sobie miłość pochodzącą od Boga, „który mnie pierwszy umiłował”, nosimy w sobie coś Bożego<sup>145</sup>. Głosił: „Człowiek będąc owocem Bożej miłości, jest także w jakimś stopniu miłością. Gdy jest nią napełniony, owocuje i promieniuje przez miłość, która się w nim potęguje i uszlachetnia”<sup>146</sup>, a także: „Mamy pozbyć się duchowego stwardnienia, aby Krew Chrystusa bez przerwy w nas krążyła i udzielała się innym”<sup>147</sup>. W Liście do Rzymian czytamy: „Cóż nas odłączy od miłości Chrystusowej?” (Rz 8,35)<sup>148</sup>.

Ewangelia nakazuje nam miłować nawet nieprzyjaciół: „Miłujcie nieprzyjaciół wasze” (Mt 5,44)<sup>149</sup>. Prymas Wyszyński rozwinął te Chrystusowe słowa w następujący sposób: „Miłujcie te potłuczone, puste „naczynia”, pozbawione kropelki miłości. Miłujcie ich spieczone, spragnione, zgorączkowane wargi. Biegnijcie im na ratunek! Jeszcze coś pomóżcie. Powiedzcie: Mój Bracie! Twoje naczynie wyschło, ale napij się z mego... Może jak Chrystusowi na Kalwarii, trzeba zwilżyć wargi, szepczące – pragnę”<sup>150</sup>. Przywołuje słowa św. Pawła: Wszystkie członki Ciała Chrystusowego są sobie wzajemnie potrzebne: „nie może rzec oko ręce: nie potrzeba mi ciebie; albo znowu głowa nogom: nie potrzebuję was” (1 Kor 12,21)<sup>151</sup>.

W siódmym roku Wielkiej Nowenny Kościół starał się na tyle pogłębić wiarę Polaków, aby wszyscy „poznali i uwierzyli Miłości” (1 J 4-16)<sup>152</sup>. Bóg nieustannie poucza ludzi, że największą wrogość trzeba zwyciężać miłością. Nienawiść kończy się, bo jest wbrew naturze człowieka, jest czymś sztucznym dla jego natury, a tylko miłość nie umiera, bo człowiek zrodzony jest z Boga, który jest Miłością.

#### VIII ROK WIELKIEJ NOWENNY TYSIĄCLECIA – WALKA Z WADAMI NARODOWYMI I ZDOBYWANIE CNÓT CHRZEŚCIJAŃSKICH

Zadaniem ósmego roku Wielkiej Nowenny była odnowa sumień i wypracowanie w Narodzie zdrowej moralności. W tym celu trzeba było „wypowiedzieć walkę lenistwu i lekkomyślności, marnotrawstwu, pijaństwu i rozwiązłości”

<sup>144</sup> S. Wyszyński, *Patrzcie, jaką miłość dał nam Bóg*, w: KPA, t. XV, s. 190.

<sup>145</sup> *Tamże*, s. 183.

<sup>146</sup> S. Wyszyński, *Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych*, w: KPA, t. XIV, s. 279.

<sup>147</sup> *Tamże*, s. 281.

<sup>148</sup> Wyszyński, *Patrzcie, jaką miłość dał nam Bóg*, w: KPA, t. XV, s. 190.

<sup>149</sup> Wyszyński, *Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych*, w: KPA, t. XIV, s. 279.

<sup>150</sup> *Tamże*, s. 281.

<sup>151</sup> Wyszyński, *Na siódmy rok Wielkiej Nowenny*, w: LPP 1946-1974, s. 425.

<sup>152</sup> S. Wyszyński, *Zawierzyliśmy Miłości...*, w: KPA, t. XVI, s. 146.

oraz zdobyć cnoty „wierności i sumienności, pracowitości i oszczędności, wyrzeczenia się siebie i wzajemnego poszanowania, miłości i sprawiedliwości społecznej”<sup>153</sup>.

Między ciałem, a duchem powinna istnieć równowaga. Prymas Wyszyński mówił: „Jeśli sprawy naszego ciała podporządkowane są wartościom i mocom ducha, wówczas nie jest nam nawet potrzebne prawo, albowiem rządymy się prawem najbardziej istotnym, które sam Bóg wypisał na naturze ludzkiej. Jest to prawo sumienia i prawo Bożych przykazań, w którym zawarte i podporządkowane jest wszystko”<sup>154</sup>.

Nasze społeczne wady takie, jak: pijaństwo, rozwiązłość, zabijanie poczynającego się życia i niewiara, niszczą Naród w dwojakim sensie: bezczeszczą świętość ludzkiej natury i deprawują duszę Narodu. Kościół, aby przeciwstawić się szerzącej w ten sposób klęsce nauczał, aby walka z wadami narodowymi była prowadzona przede wszystkim na osobistym odcinku. Chodziło przede wszystkim o duchowe zwycięstwa nad samym sobą, ponieważ w każdym człowieku istnieją wady lub skłonności do czynienia zła<sup>155</sup>. Osobista odnowa każdego człowieka miała przyczynić się do duchowej odnowy Narodu, a w szerszym wymiarze do odnowy i zwycięstwa całego Kościoła<sup>156</sup>.

W ósmym roku Wielkiej Nowenny Prymas Tysiąclecia mówił: „Staramy się rozpoznać nasze zalety i wady narodowe. Chcemy wyzbyć się wad i rozbudować nasze zalety, aby lepiej służyły naszej chrześcijańskiej Ojczyźnie”. Był to rok bliższego rozpatrzenia wszystkich możliwości „wydobycia się z wad narodowych i ugruntowania w cnotach, potrzebnych do spełnienia wielkiego zadania, które jest nam przez Opatrzność wyznaczone”<sup>157</sup>.

Stary Testament piętnuje postawę odwrócenia się od Boga, jako jedyne i prawdziwego Dobra oraz szukania szczęścia w pozornych przyjemnościach, źródłach zatrutych i złudnych urojeniach. Prorok Jeremiasz gani tę postawę słowami: „Zdumiejcie się niebiosa nad tym, a bramy jego zasmucie się bardzo, mówi Pan. Bo dwie złości uczynił lud mój: mnie opuścił, źródło wody żywej, a wykopali sobie cysterny, cysterny rozwalone, które nie mogą wody zatrzymać” (Jr 2,12-13)<sup>158</sup>.

<sup>153</sup> S. Wyszyński, *Podczas pobytu w Rzymie*, maj 1964, w: KPA, t. XVI, s. 6.

<sup>154</sup> S. Wyszyński, *Spokojni o chleb dla licznych ust*, w: KPA, t. XVIII, s. 88.

<sup>155</sup> Por. List Pastorski Episkopatu Polski *O zwycięstwie nad sobą na rzecz Soboru*, w: LPE 1945-1974, s. 360.

<sup>156</sup> Por. *tamże*, s. 363.

<sup>157</sup> S. Wyszyński, *Do wyższych przełożonych żeńskich zgromadzeń zakonnych*, w: KPA, t. XVII, s. 350.

<sup>158</sup> *Wezwanie do trzeźwości*, w: LPE, s. 389.

Święty Paweł w Liście do Efezjan pisze: „Nie bądźcie więc nierozważnymi, ale rozumiejącymi, jaka jest wola Boża. A nie upijajcie się winem, w którym tkwi rozpusta, ale napełniajcie się Duchem Świętym, wygłaszając psalmy, hymny i pieśni duchowe, nucąc i śpiewając w sercach waszych Panu!” (Ef 5,17-19)<sup>159</sup>.

Kościół wielokrotnie kierował do Narodu wezwanie: „trzeźwymi bądźcie!” Słowa te oznaczają „trzeźwość ducha, trzeźwość myśli, trzeźwość uczuć i trzeźwość ciał – opanowanie samego siebie. To jest wolność od wszelkiego zamroczenia, które pozbawia nas równowagi i panowania nad sobą”. Ksiądz Prymas czyni to przytaczając słowa Apostoła: „Bracia, trzeźwymi bądźcie i czuwajcie, albowiem nieprzyjaciel wasz szatan, krąży, szukając kogo by pożarł. Opierajcie się mu, silni w wierze!!” (1 P 5,8)<sup>160</sup>. Przywołuje również ewangeliczną scenę, gdy człowiek z Jerycha z ogromną determinacją prosi Chrystusa o uzdrowienie: „Panie, abym przejrzał”. W odpowiedzi usłyszał – „Przejrzyj, wiara twoja uzdrowiła cię” (Łk 18,41-42)<sup>161</sup>.

Prymas Tysiąclecia wielokrotnie napominał, by człowiek, który chce władać sobą i służyć ludziom był trzeźwy. Zdaniem kard. Wyszyńskiego przywracanie trzeźwego oblicza Polakom należało do najbardziej postępowej i twórczej pracy społecznej.

#### IX ROK WIELKIEJ NOWENNY TYSIĄCLECIA – POD OPIEKĄ BOGURODZICY, KRÓLOWEJ POLSKI

Dziewiąty rok Wielkiej Nowenny przebiegał pod hasłem: „Rok Wierności Maryi”. Ostatni rok Wielkiej Nowenny miał charakter wdzięczności i wierności Matce Bożej. Kościół nauczał: „Jeśli całe nasze dzieje od Chrztu Polski w roku 966 były związane ze czcią Matki Boga i ludzi, jeśli jest Ona od stuleci naszą Królową i Opiekunką, to nic dziwnego, że ostatni rok Wielkiej Nowenny został Jej całkowicie poświęcony. «Przez Maryję do Jezusa». – Z Nią pragniemy przekroczyć próg drugiego Tysiąclecia, przez Nią spodziewamy się dojść do pełni Chrystusowej, gdy Jezus «okaże chwałę swoją» (J 2,11)”<sup>162</sup>. Zadaniem Maryi w dziewięcioletniej Nowennie było doprowadzenie Polski do Chrystusa, a także do wierności Ojcu Świętemu i Kościołowi.

W dziewiątym roku Wielkiej Nowenny prymas Wyszyński nauczał, że po tysiącu lat chrześcijaństwa w Polsce, przeżywane są u nas przedziwne „gody w polskiej Kanie”. Prymas Tysiąclecia zauważył, że św. Jan pod natchnieniem

<sup>159</sup> *Tamże*.

<sup>160</sup> S. Wyszyński, *Mężowie katolicki na bastionach wiary Narodu*, w: KPA, t. XVII, s. 462.

<sup>161</sup> *Wezwanie do trzeźwości*, w: LPE, s. 389.

<sup>162</sup> List Biskupów Polskich *Na rozpoczęcie ostatniego roku Wielkiej Nowenny*, w: LPE, s. 395.



Ducha Świętego napisał najpierw o Matce Jezusowej, a dopiero potem dodał: „Zaproszony też był na gody Jezus, wraz z Uczniami swymi” (J 2,2). Kardynał Wyszyński dodał: „W Piśmie Świętym każde słowo ma swoje znaczenie”<sup>163</sup>. Maryja przysłała do Kany pierwsza, aby przygotować Synowi miejsce. Po Niej przyszedł Jezus z Uczniami. Maryja zaproszona na ucztę weselną, jako pierwsza zauważa grożącą tam katastrofę, niedostatek wina. Maryja prosi Syna: „Wina nie mają” (J 2,3)<sup>164</sup>. Chrystus uprzedzając czas swoich znaków, wypełnia prośbę Matki. Maryja przysłała pierwsza na świat, aby przygotować Jezusowi miejsce najpierw w Betlejem, potem w Nazarecie, w końcu na Kalwarii<sup>165</sup>. Bóg bowiem wszedł w Nazarecie w plany Maryi i wyznaczył Jej przez Anioła nowe zadanie: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i Moc Najwyższego Cię ogarnie. Przeto, i co się z Ciebie narodzi Święte, Synem Bożym będzie nazwane” (Łk 1,26-36)<sup>166</sup>.

Maryja będąc Służebnicą Pańską, „jako Matka Tego, który przyjął postać Sługi, skierowuje nas wszystkich do Jezusa. Ona – Służebnica, pragnie skierować nas wszystkich na służbę Bożą, na służbę Chrystusa – Sługi”<sup>167</sup>. Na weselu w Kanie Maryja upomina i zachęca: „Cokolwiek wam Syn mój każe, czyńcie” (J 2,5)<sup>168</sup>. Prymas Tysiąclecia wielokrotnie wzywał do wrażliwości na słowa Maryi: „Cokolwiek wam Syn mój każe, czyńcie”<sup>169</sup>. Ukazywał, co konkretnie każe czynić Syn Boży w drugim tysiącleciu chrześcijaństwa i w następnych tysiącleciach Polski. Chrystus każe czynić „przede wszystkim to, co wynika z naszego człowieczeństwa, z wysokiej godności osoby ludzkiej, z dostojęstwa dzieci Bożych. Jest to godność tak wielka, że chociaż byśmy odczuwali naszą słabość aż do upadku, to jeszcze jesteśmy dziećmi Bożymi, dziećmi Największej Miłości, która nie umiera. Godność człowieka jest tak nieskończona, że człowiek nigdy nie ustaje, nigdy się nie kończy, zawsze – zgodnie z wolą Bożą – trwa dalej”<sup>170</sup>. Chrystus, o którym powiedziano: „Oto człowiek” (J 19,5) pragnie, aby o każdym z nas powiedziano to samo: „Oto człowiek!” Syn Boży, Syn Maryi ma stać się wzorem życia dla każdego człowieka.

<sup>163</sup> S. Wyszyński, *Pani opolska w ziemi polskiej – a była tam Matka Jezusowa*, w: KPA, t. XXIV, s. 370.

<sup>164</sup> S. Wyszyński, *Zespolone sprawy Boże i ludzkie*, w: KPA, t. XXII, s. 172.

<sup>165</sup> Wyszyński, *Pani opolska w ziemi polskiej – a była tam Matka Jezusowa*, w: KPA, t. XXIV, s. 378.

<sup>166</sup> Wyszyński, *Zespolone sprawy Boże i ludzkie*, w: KPA, t. XXII, s. 173.

<sup>167</sup> S. Wyszyński, *Niech Służebnica Pańska czuwa u drzwi serc waszych*, w: KPA, t. XXI, s. 88.

<sup>168</sup> S. Wyszyński, *To jest zwycięstwo, które zwycięża świat – wiara nasza*, w: KPA, t. XXIII, s. 246.

<sup>169</sup> S. Wyszyński, *«Te Deum» Tysiąclecia w Krakowie*, w: KPA, t. XXIII, s. 378.

<sup>170</sup> S. Wyszyński, *«Gody Tysiąclecia» na Jasnej Górze*, w: *tamże*, s. 324.

Ewangeliczne słowa z krzyża: „Oto Syn Twój – oto Matka twoja” (J 19,26-27) stanowią testament Chrystusa, Jego wiążącą i zobowiązującą wolę<sup>171</sup>. Rola Maryi nie zakończyła się w momencie śmierci Chrystusa na krzyżu. Gdy padły słowa: „Oto Syn Twój – oto Matka twoja” zadanie Maryi rozpoczęło się na nowo. Maryja znowu znalazła się w środku działań zbawczych Jej Syna<sup>172</sup>. Stała się od tej chwili duchową Matką Kościoła, ustanowioną przez samego Chrystusa z wysokości krzyża<sup>173</sup>. Na Kalwarii nastąpiło „pierwsze oddanie niemowlęcego Kościoła Chrystusowego, Maryi”<sup>174</sup>. Maryja zrozumiała swoje nowe zadanie, „bo oto widzimy Ją czuwającą nad Zmartwychwstaniem Chrystusa, widzimy Ją na Górze Oliwnej Wniebowstąpienia, a po Wniebowstąpieniu, w Wieczerniku Zielonych Świątek, gdy wraz z Apostołami oczekuje Ducha Świętego, Ducha Miłości, który ma odtąd rządzić Kościołem, nadprzyrodzoną organizacją miłości”<sup>175</sup>. Matka Jezusa jest pośredniczką łask wszelkich, również łaski odnowy<sup>176</sup>.

Prymas Tysiąclecia porównał Maryję do biblijnego płonącego krzewu: „Mojżesz oglądał krzew płonący, który nie mógł spłonąć. Takim Krzewem, który płonie na tym świecie, a spłonąć nie może i nigdy nie spłonie, który jest zawsze światłością, to wspaniałość Dziewicy Maryi!”<sup>177</sup>. To Ona jako ten „Krzew płonący” wydała światu Światłość prawdziwą, Jezusa Chrystusa. Maryja jest obecną i działającą Matką Kościoła do dziś dnia.

## ZAKOŃCZENIE

Obchody Millennium Chrztu Polski, rozpoczęte w 1965 roku odbywały się kolejno w poszczególnych diecezjach z udziałem całego Episkopatu Polski i trwały do połowy 1967 roku. Kardynał Wyszyński uczestniczył w każdej uroczystości diecezjalnej i nawiązywał do współczesnych problemów wiary i życia Narodu. W latach kończących przygotowania do Millennium, Prymas Tysiąclecia powiedział: „Zapewne, pragnęlibyśmy, aby te tysiąc lat wydało pełne owoce, abyśmy mogli powiedzieć, że naukę, którą Chrystus przyniósł od Ojca, dobrze przyjęliśmy, przyswoiliśmy sobie i wypełnili. Ale w prawdzie Bożej, w Dobrej Nowinie jest przedziwna głębia, rośnie ona, jak ziarno pszeniczne, jak zaczyn

<sup>171</sup> *Tamże*, s. 323.

<sup>172</sup> Por. S. Wyszyński, *Ecclesia Mater – Mater Ecclesiae*, w: KPA, t. XXI, s. 119.

<sup>173</sup> Por. S. Wyszyński, *Początek cudów w polskiej Kanie Narodu*, w: *tamże*, s. 130.

<sup>174</sup> Por. S. Wyszyński, *Odtąd błogosławioną zwać mnie będą wszystkie narody*, w: *tamże*, s. 164.

<sup>175</sup> S. Wyszyński, *W światłach Soboru i Tysiąclecia*, w: KPA, t. XXII, s. 365.

<sup>176</sup> S. Wyszyński, *Nawiedzenie Maryi na KUL*, w: KPA, t. XXIV, s. 31.

<sup>177</sup> S. Wyszyński, *Krzew w Polsce gorejący*, w: KPA, t. XXII, s. 247.

włożony „w trzy miary mąki” (Mt 13,33) dziejów<sup>178</sup>. Jeżeli ktoś zna „dzieje Chrystusowego zacczynu Ewangelicznego, który jest wkładany w trzy miary mąki, ten wie, że przenikanie tego zacczynu odbywa się powoli<sup>179</sup>. Prymas mówił: „choćbyśmy mieli najlepszą wolę, nie ogarnęlibyśmy do końca całej prawdy Bożej, całej mądrości, nie zdołalibyśmy wszystkiego wprowadzić w życie, bo zrozumienie Dobrej Nowiny jest pogłębiane stale, aż do skończenia czasów<sup>180</sup>”.

Chociaż Prymas Tysiąclecia zdawał sobie sprawę, że podobnie jak z przenikaniem chrześcijaństwa w Polsce, również na przeniknięcie zacczynu programu Wielkiej Nowenny Tysiąclecia trzeba będzie zaczekać, to jednak rozlewająca się w sercach wiernych łaska Boża wydawała często natychmiastowe owoce. Przez Wielką Nowennę prymas Wyszyński przygotował duchowo Naród, aby odmienić oblicze polskiej ziemi.

---

<sup>178</sup> S. Wyszyński, *Na drogach ku Nowemu Tysiącleciu*, w: KPA, t. XVII, s. 589.

<sup>179</sup> S. Wyszyński, *Na 14 kwietnia 1966 roku*, w: KPA, t. XXIII, s. 191.

<sup>180</sup> Wyszyński, *Na drogach ku Nowemu Tysiącleciu*, w: KPA, t. XVII, s. 589.